

Daniele De Rossi okazał się pechowcem wygranego meczu z Fiorentiną. Kapitan Giallorossich był zmuszony opuścić murawę w 35 minucie meczu, w związku z urazem przywodziciela.

To odnowiona kontuzja, która nęka gracza od meczu z Empoli i z powodu której nie trenował regularnie przez trzy dni po spotkaniu z Bayerem. De Rossi i tak nie zagrałby w środę z Udinese, gdyż wczoraj, przed zejściem z murawy, obejrzał piąty żółty kartonik w sezonie. Jak podaje jednak dziennik *Leggo*, z powodu urazu zagrożony jest występ piłkarza w potyczce z Interem.

Autor: abruzzo